

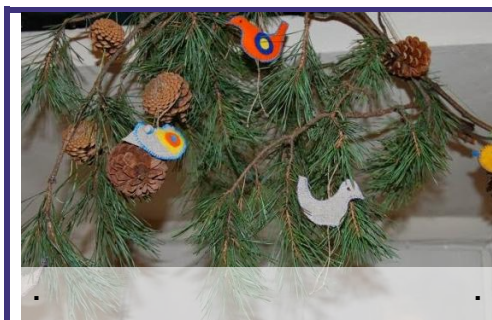


## Za chwilę święta...

### ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W MOJEJ RODZINIE

Cała moja rodzina uwielbia wyjątkowy czas, kiedy gromadzimy się przy świątecznym stole. Nigdy nie zapominamy o tradycji. Przy wigilijnym stole zawsze zostawiamy miejsce dla strudzonego wędrowca, a pod obrus wkładamy sianko. Dzielimy się opłatkiem i składamy życzenia. Całe święta upływają w radosnej i ciepłej atmosferze, a w całym domu czuć aromat przepysznych potraw. Jednak są rzeczy, które według mnie stanowią naszą wyjątkową tradycję:

1. Na świątecznym stole pojawiają się obowiązkowo brzoskwinie i ananasy w syropie.
2. Choinkę do domu moich dziadków kupujemy zawsze w tygodniu świątecznym. Dziadek stawia ją w rogu pokoju i zawsze przymocowuje żyłką do karniszy, aby się nie przewróciła. Na choince nigdy nie brakuje brokatowych aniołków, które sama zrobiłam.
3. Śpiewaniu kolęd zawsze towarzyszy gra na jakimś instrumencie. Mój dziadek wyciąga saksofon lub gra na keyboardzie. Wujek natomiast czasem da się namówić na przygrywanie na gitarze. Niekiedy puszczamy także płytę winylową ze świątecznymi piosenkami na starym gramofonie moich dziadków. *Pola Madanowicz 4A*



### Opis ozdoby choinkowej

To jest bombka. Ma okrągły kształt. Jest średniej wielkości. Wykonana została ze szkła. Ma złocisty kolor. Widać na niej różne zawijasy. Jej powierzchnia jest szorstka. To oryginalna i najwspanialsza ozdoba choinkowa. Robi ogromne wrażenie.

*Nina Piotrowicz 2b*



### HISTORIA CHOINKI

- Choinka nie od zawsze była symbolem świąt Bożego Narodzenia.
- Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie stawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami.
- Choinki szybko stały się popularne w Niemczech.
- Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy.
- W XIX wieku choinka zawitała do Anglii i Francji.
- Od tej pory jest najbardziej rozpoznawanym symbolem świąt Bożego Narodzenia.
- Do Polski zawitała na przełomie XVIII i XIX wieku i początkowo spotykana była jedynie w miastach.
- Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, wypierając podłaźniczkę, czyli czubek iglaka wieszany pod sufitem.

# Najlepszy przyjaciel Hobbit

W odległych czasach, a może i nie tak odległych, żyła sobie pewna dziewczynka o imieniu Maja. Miała dwanaście lat, ale nadal wierzyła w skrzaty, wróżki, smoki i tym podobne stworzenia. Niestety nikt jej nie wierzył, nawet rodzina. Sąsiedzi czasem wyzywali ją od „dziwaków”. Jej rodzice byli bardzo zawiedzeni, ponieważ oczekiwali od niej czegoś więcej niż jakichś - ich zdaniem - dyrdymałów o wrózkach. Uczyła się dobrze, lecz zdarzało jej się, że nie uważała na lekcji pochłonięta marzeniami czy rysowaniem fantastycznych stworzeń. Była dosyć roztargniona, ale i odważna... a zresztą dowiecie się sami.

Pewnego zupełnie normalnego dnia, Maja wyszła na mały bazar pod domem po kilka rzeczy na obiad. Gdy kupiła wszystko co miała kupić, zobaczyła książkę, ale nie taką zwykłą książkę. Była to legenda o fantastycznych stworzeniach zamieszkujących kiedyś te tereny. Zainteresowana, podeszła do książki i wzięła ją do ręki.

- Przepraszam, ile ona kosztuje? - zapytała sprzedawcę.

- A czemu akurat ta? Jest tu masa innych, o wiele ciekawszych książek niż jakieś krasnale - odpowiedział lekceważąco sprzedawca.

Dziewczynka zawahała się trochę, ale potem odpowiedziała wymijająco: - Mam napisać opowiadanie o rozmaitych stworzeniach fantastycznych. Nie chciała słuchać kolejnych osób mówiących, że to tylko bajki. Kupiła książkę.

Gdy wróciła do domu, mama zauważyła dziwną lekturę i zapytała: - Co to za książka?

- Jaka książka?... - Maja udawała, że zupełnie o niej zapomniała. - Aaa, ta?... Kupiłam, bo spodobała mi się okładka. Przepraszam, ale mam dużo lekcji do zrobienia, więc czy mogę już iść na górę?

- Jasne! - odpowiedziała mama. - Tylko przyjdź na obiad! Będzie za jakieś 20 minut.

Ale Maja już tego nie usłyszała, bo pobiegła do siebie podekscytowana nową książką. Gdy tylko weszła do swojego pokoju, tak jak stała, wskoczyła na łóżko i zabrała się do czytania. Czytała i czytała i nie mogła przestać. Mama zaczęła wołać na obiad, ale nie otrzymała żadnej odpowiedzi, więc weszła na górę zobaczyć, co się dzieje. Gdy otworzyła drzwi zobaczyła, jaką dziewczynka czyta książkę, powiedziała:

- Myślałam, że już sobie dałaś z tym spokój... Powiedz, czemu ty w to wierzysz? Nie możesz znaleźć sobie kolegów czy koleżanek? Jest tyle miłych dziewczynek u ciebie w klasie. Co się dzieje?

Od odpowiedzi uratował Maję dzwonek do drzwi. Mama przeprosiła i zeszła na dół, sprawdzić kto to, ponieważ nie spodziewała się tego dnia gości. Maja pobiegła za nią, zaciekawiona.

W drzwiach stał niewielki stworek przypominający człowieka, z wielkimi, kosmatymi stopami. Ubrany był w żółto-zielony strój.

- Witam, nazywam się Bilbo, Bilbo Baggins - skłonił się nisko. - A to mój przyjaciel, czarodziej Gandalf

Szary. W tej chwili ich oczom ukazał się wysoki starszy mężczyzna z długą, siwą brodą sięgającą do pasa. Miał również wysoką, spiczastą czapkę. Na początku Maja trochę się go przestraszyła. Bilbo przemawiał dalej:

- Jestem hobbitem spod Pagórka.

- Czekaj... jesteś hobbitem?! - wykrzyknęła podekscytowana dziewczynka.

- Zgadza się. W dodatku przyszliśmy tutaj prosić o twoją pomoc. Słyszeliśmy, że tylko ty w nas wierzysz...

W naszym świecie został uszkodzony Reaktor, który chronił przed wszelkim złem, lecz teraz nie jest zbyt sprawny. Zło i smutek zaczęły przedostawać się do naszego świata i rozprzestrzeniać się po nim jak zaraza. Wszystko, czego tylko dotknie ta choroba, pogrąża się w rozpacz tak wielkiej, że wkrótce usycha i umiera. Nie ma litości dla żadnego skrzata, czy hobbita takiego jak ja - mówił Bilbo. - Musimy koniecznie naprawić Reaktor i potrzebujemy twojej pomocy.

Ciąg dalszy nastąpi.

**Maja Karpńska 6e**

# Niezwykły, magiczny, rodzinny czas

Moja wymarzona choinka wygląda jak ta, która pojawiła się dwa lata temu u mojej cioci w domu. Była ona wysokim, ciemnozielonym świerkiem, który pachniał lasem. Stała w dużej, ceglanej doniczce, na której namalowane były piękne obrazki: ubrany w czapkę zimową bałwanek oraz siedzący w saniach mikołaj. Choinka ta miała wspaniałe ozdoby i świecące we wszystkich kolorach tęczy światła. Wisiały na niej małe i duże bombki: czerwone, złote, w kropki, w paski, z ręcznie malowanymi postaciami świątecznymi. Dodatkowo zdobiły ją własnoręcznie zrobione pierniczki w różnych kształtach. Oprócz tego były porcelanowe dzwoneczki, różniące się kształtem, kolorem i wielkością. Jeden z nich najbardziej przykuł moją uwagę. Był on duży, złoty; kształtem przypominał trochę elfa. Ponadto na drzewku tym wisały przepiękne aniołki, które wyglądały jak z bajki. Na samym czubku drzewka miała swe miejsce niezwykła gwiazda. Była piękniejsza niż wszystkie, które w życiu widziałam. Jej zachwycający blask oświetlał delikatnymi promieniami cały pokój. To świąteczne drzewko bardzo mi się podobało. Miało mnóstwo nadzwyczajnych ozdób i cudowny, magiczny urok. Leżały pod nim pięknie zapakowane prezenty. Wracając do niego pamięcią, na myśl przychodzi mi wiele wspaniałych wspomnień. Chciałabym, aby w tym roku, podobna choinka pojawiła się u mnie w domu.

Natalia Sas z 4a



## UBIERANIE CHOINKI

Tradycyjnie ubiera się sosnę lub jodłę. Według ludowych wierzeń drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia, odradzania się, trwania i płodności. Według wierzeń kościelnych, zieleń choinki świątecznej symbolizuje nadzieję. W drzewku bożonarodzeniowym kryje się zarówno świeca, jak i kościelna symbolika. Jego zielony kolor oznacza witalność i narodziny życia.



## Tradycje wigilijne

**Sianko pod obrusem - siano symbolizuje narodzenie Jezusa w ubóstwie.**

**Oplątek- dzielenie się opłatkiem ma zbliżać ludzi.**

**Dodatkowe nakrycie - jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa.**

**Świeca wigilijna - światło świecy ma być znakiem, aby mały Jezus narodził się w każdym domu.**

**Choinka - jest symbolem chrześcijańskim, który ma przypominać Adama i Ewę oraz upadek i odkupienie rodzaju ludzkiego.**

**Składanie prezentów pod choinką, ma oznaczać naśladowanie dobroci.**



# ZIMOWE SZARADY

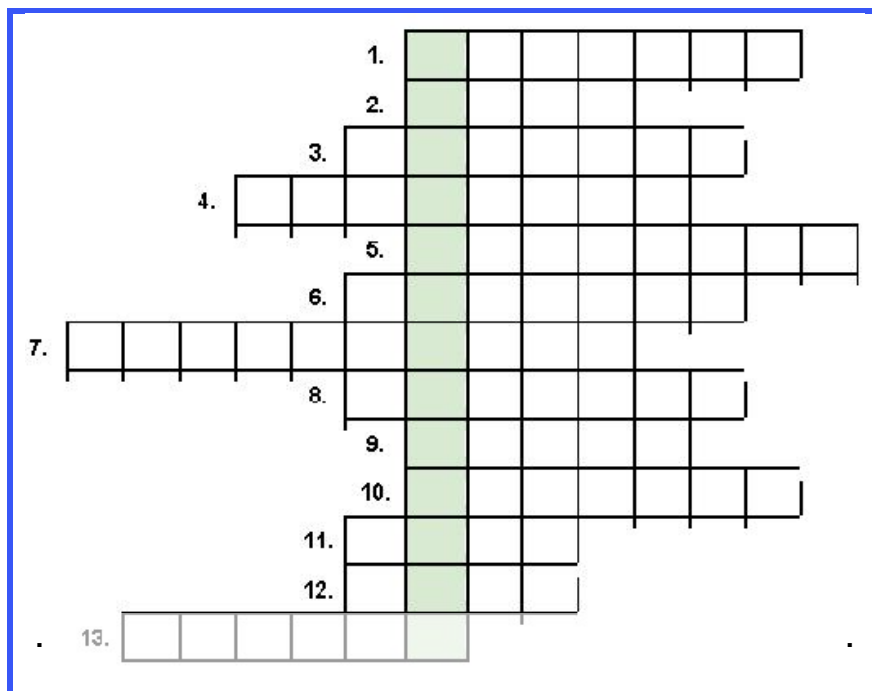
## Spróbuj odgadnąć!

1. Powieszona nad drzwiami miała zapewnić pokój, miłość i szczęście domowi.
2. Niewinny, w białym ubranku, często zastępuje świętego Mikołaja.
3. Co symbolizuje wigilijny mak?
4. Co symbolizuje gwiazda na czubku choinki?
5. Co symbolizują orzechy na wigilijnym stole?



## Pamiętaj!

Idealny prezent wymaga poświęcenia i zaangażowania od obdarowującego.



1. Wigilijny.....
2. Pomocnicy mikołaja.
3. Na gwiazdzistym niebie.
4. Jedno z ciast świątecznych.
5. Kolorowe na choince.
6. Świąteczna przyprawa.
7. Wszyscy je pieką na święta.
8. Sztuczna lub prawdziwa.
9. Biały puch.
10. Wieszany w święta na drzwiach.
11. Jedna z pór roku.
12. Niezbędna do pieczenia.
13. Dodawany do polepszenia zapachu ciasta.

Mikołaj Redecki kl. 4a